

Tadeusz Swat

Groby i pamiątki z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864 r. na dawnych Kresach Wschodnich

Niepodległość i Pamięć 2/1 (2), 145-160

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Swat

Groby i pamiątki z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864 r. na dawnych Kresach Wschodnich

Na terenach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej postanowieniami konferencji w Jałcie i Poczdamie po zakończeniu II wojny światowej włączonych do radzieckich republik: litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej pozostały tysiące polskich świątyń, cmentarzy i pomników związanych z polską kulturą i dziejami narodu. Opuszczone przez Polaków, których repatriowano za wschodnią granicę w dwu wielkich transferach lat 1945-1947 i 1955-1959, bądź wywieziono w głąb ZSRR, przez ponad pół wieku ulegały naturalnemu w takim przedziale czasowym procesowi dewastacji. Pogłębiał go zamierzony proces unicestwienia, szczególnie brutalny w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Rozmiarów zniszczeń, naturalnym biegiem czasu i zniszczeń realizowanych programowo, właściwie nie znamy. Niemal do połowy lat osiemdziesiątych w krajowych środkach masowego przekazu był to bowiem temat tabu. Z rzadka tylko, przy jakże sporadycznych kontaktach przez wschodnią granicę docierały informacje o likwidacji świątyń zamienianych na magazyny, gorzelnie, domy kultury czy muzea ateizmu, usuwaniu pomników, niwelacji polskich cmentarzy. Władze polskie w tych sprawach nie interweniowały. Także powołana do troski o polskie groby historyczne i wojenne Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa nie reagowała na przykłady planowej dewastacji polskich cmentarzy i grobów wojennych. Interwencje osób prywatnych, jak np. gen. Romana Abrahama, gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza i chor. Adolfa Wietchy w sprawie ratowania Cmentarza Obrońców Lwowa pozostawały bez odpowiedzi.

Sytuacja uległa zmianie w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy na fali "pierestrojki" i "głasności" w Związku Radzieckim odżył problem Polonii radzieckiej, po ciosach zadanych przez władzę sowiecką dźwigać się zaczął Kościół katolicki, a w republikach litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej powstawać zaczęły polskie organizacje kulturalno-oświatowe, szkoły, a wreszcie od 1989 r. oddziały Związku Polaków i polskie pisma ukazujące się w Wilnie, Grodnie i we Lwowie. Dzięki aktywnej pomocy z kraju, wielu organizacji, towarzystw, fundacji, przedsiębiorstw takich jak "Energopol", "Budimex", a także Wspólnoty Polskiej, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków, przystąpiono do odbudowy zwracanych Kościołowi świątyń, zniszczonych pomników i zdewastowanych cmentarzy.

Powstanie niepodległych republik Litwy, Białorusi i Ukrainy nie zmieniło tej sytuacji, chociaż w niektórych regionach, zwłaszcza na Litwie odżyły nacjonalistyczne tendencje niechętne wobec odbudowy pamiątek polskiej kultury i historii.

Nas interesować tu będzie szczegółowe zagadnienie cmentarzy i grobów z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864, pomników dotyczących tego okresu budowanych przez Polaków na ziemiach dzisiejszej Litwy, Białorusi i Ukrainy. Praca jest oczywiście jedynie próbą. Wykorzystano w niej poszukiwania archiwalne, wywiady z osobami mieszkającymi

do dziś na dawnych Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, prasę polską tych ziem, wreszcie - wyjazdy na tamte tereny. W przekonaniu autora - powstańcze groby 1863 roku, gdziekolwiek są, wołają o prawo do pamięci. Polakom tam mieszkającym, te swojskie mogiły potrzebne są, aby nie zapominali jakiej tradycji są dziedzicami.

Nie dysponujemy inwentaryzacją powstańczych mogił 1863-1864 roku. Jak się wydaje, sporządzenie takiego rejestru nie jest w ogóle możliwe. W 1227 bitwach Powstania Styczniowego¹ zginęło ok. 25 tysięcy powstańców. Pogrzebano ich z reguły pospiesznie lub skrycie w mogiłach na polu chwały, niszczonej potem często przez zaborców, rzadziej już na cmentarzach. Szacunkowo tylko przyjąć można, że za udział w powstaniu stracono co najmniej tysiąc osób². Groby te, zwykle na miejscu kaźni, równane były z ziemią. Dopiero po odzyskaniu niepodległości możliwym stało się odnalezienie i upamiętnienie większości powstańczych mogił i miejsc kaźni. Były to akcje organizowane spontanicznie, z reguły przez potomków powstańców, organizacje społeczne, leśników, straż graniczną i wojsko. Zorganizowaną akcją poszukiwania mogił bohaterów narodowych przeprowadzili w 1927 r. wojewodowie, jej efektem było wystawienie krzyży i trwałych pomników na wielu odnalezionych mogiłach z okresu powstania i albumowa publikacja ze wstępem Henryka Mościckiego *Pomniki bojowników o niepodległość 1794-1863*³.

Na interesującym nas terenie b. Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, właściwie poza Lwowem, gdzie pierwszy krzyż pamięci powstańców 1863-1864 roku wystawiono na Cmentarzu Łyczakowskim jeszcze w czasach zaborów, bo już w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, a w 1909 r. pierwszy pomnik dający początek "cmentarzykowi powstańców", powstańcze mogiły zaczęto porządkować dopiero po odzyskaniu niepodległości. Wyjątkiem pozostaje jeszcze Wilno, gdzie w 1915 r. po zajęciu miasta przez Niemców, ludność polska składała zaczęta kwiaty na grobach straconych. Pierwsze inicjatywy trwałych upamiętnień podjęto w 1920 r., m.in. w Wilnie i Dubiczach na Wileńszczyźnie, w rok później w województwie wileńskim 22 pułk piechoty urządził mogiłę poległych powstańców w Jękleryszkach, a nadleśnictwo rudnickie w Nowych Macelach, również w Puszczy Rudnickiej. W 1924 r. z inicjatywy Leona Syroczyńskiego, uczestnika Powstania Styczniowego i historyka Józefa Białyni Chołodeckiego na dzwonnicy kościoła o. Bernardynów we Lwowie umieszczono tablicę pamięci ostatniego dyktatora powstania Romualda Traugutta. W 1929 r. wspomniany już album *Pomniki bojowników o niepodległość 1794-1863* przedstawia fotografie 6 mogił powstańczych w woj. wileńskim, poza już wspomnianymi w: Ruszyszkach, Kurzeńcu i Mamowie, w woj. poleskim 7, w: Domaczowie, Łososinie, majątku Minkowicze, Radczyskach, Sobolach, Wielkim Lesie i w Woroniach, po jednej z woj. nowogródzkiego (Miłowidy) i grodzieńskiego (Oszmiana), 4 z dawnego woj. białostockiego (Andrzejanki, Kadysz, Mosty, uroczysko Płaskie), 2 w woj. wołyńskim (Radziwiłłów, Stary Poryck), 1 w tarnopolskim (Brzeżany), pomnik na grobie Agatona Gillera w Stanisławowie oraz 36 nagrobków i mogił weteranów powstania na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Niektóre z miejsc pochówku opatrzone w albumie szczegółowym planem sytuacyjnym.

Nowych upamiętnień powstańczych mogił nie brakło zapewne w latach późniejszych, wiadomo np. że w 1938 r. w Lidzie odsłonięto tablicę pamięci Ludwika Narbutta, a jeszcze

w 1939 r. wieś Sobaczyńce w woj. grodzieńskim przemianowano na Narbutowo, na domu gminnym wmurowano tablice pamiątkowe i poświęcono mogiły powstańców 1863 r.⁴ Mogił odchodzącego pokolenia weteranów powstania przybywało na cmentarzach wszystkich większych miast; poza Lwowem, Wilnem, Grodnem, były one także m.in. w Lidzie, Kownie, Baranowiczach, Słoniwie, Stanisławowie i Żółkwi.

Spontaniczna akcja porządkowania powstańczych mogił trwała nieprzerwanie przez cały okres międzywojenny. Powstała samorzutnie, lokalnie, na fali entuzjazmu świeżej niepodległości i była wielką pamięcią tych, którym wolność dane było wywalczyć. A jednocześnie była to akcja skromna rozmiarem stawianych pomników i monumentów, bardziej liczył się dar pamięci i serca, prosty drewniany krzyż i polne kwiaty składane na świeżo usypanych mogiłach. W uroczyskach Puszczy Rudnickiej na powstańczych grobach stawiano więc zgodnie z tutejszym zwyczajem wysokie drewniane krzyże, czasami zdobione równie krótkim napisem lub drewnianą tabliczką ze zwięzłym tekstem. Również zgodnie z wileńskim zwyczajem mogiły i krzyże otaczano drewnianym płotkiem. Takie mogiły powstały w Kadyszu, Andrzejankach, Jękleryszkach, Nowych Macelach, Łososinie, Woroniach, Miłowidach, Oszmianie, Sobolach, Starym Porycku, taki też krzyż, choć zdobiony ręką artysty stanął na Górze Zamkowej w Wilnie.

Drewniany krzyż, zgodnie z prawami natury musi runąć po latach czterdziestu, a tylko w rzadkich przypadkach natura wyrok ten, na krótko zresztą przedłuża. Wiadomo więc, że przetrwać nie mogły. Zapewne też na ich miejscu nie mogły powstać nowe, gdyż wyjechali lub zesłani zostali ci, którzy postawić je mogli. Czy pamiętano o nich po latach pięćdziesięciu, w nowym już pokoleniu i w nowej epoce?

Po pół wieku pytań tego rodzaju paść musi więcej. Również o rozmiar zniszczeń, świadomych, wręcz programowych, unicestwień obejmujących w równej mierze świątynie, cmentarze oraz powstańcze groby i pamiątki. Usiłujemy odpowiedzieć na nie w oparciu o nader skromne jeszcze, ale w sumie budujące informacje.

Przetrwały, choć w okaleczonym stanie, dwa najpiękniejsze cmentarze Kresów: Rossa i Łyczakowski, obfitujące w groby powstańczych weteranów. Przystąpiono do ich konserwacji, która we Lwowie, w pierwszej zresztą kolejności objęła słynną "górkę powstańców". Rossa uratowana od planowanej stopniowej zagłady protestami wychodzącego w Wilnie pisma w języku polskim "Czerwony Sztandar", jego czytelników i litewskiej inteligencji - wpisana została do zabytków narodowych Republiki Litwy. Prowadzone są tam prace konserwatorskie polskich grobów, obejmą one także zniszczone pomniki na mogiłach weteranów walk 1863 r. W Dubiczach na granicy litewsko-białoruskiej przetrwał nienaruszony pomnik legendarnego dowódcy Ludwika Narbutta, co świadczyć może o ciągle żywej pamięci przywódcy powstania na Litwie. W Wilnie, z inicjatywy Fundacji Kultury Polskiej, a pod kierunkiem dr Elżbiety Baniukiewicz, Zarząd Ochrony Zespołów Pałacowo-Ogrodowych w Warszawie od wiosny 1993 r. prowadzi szczegółową inwentaryzację grobów, na początek dwu wielkich cmentarzy. Wyniki zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie.

Krzepiące wieści docierają także z mniejszych miejscowości Litwy i Białorusi, gdzie zamieszkuje Polacy zrzeszeni obecnie w polskich organizacjach kulturalno-oświatowych i oddziałach Związku Polaków. W Kadyszu staraniem proboszcza parafii teolińskiej, pierwszy z

wielu już krzyży jakie ksiądz wystawił w swojej parafii, stanął na powstańczej mogile Lisiej Góry. W Lidzie, staraniem oddziału Związku Polaków na Białorusi odsłonięto ukrytą pod tynkiem przedwojenną tablicę pamięci Romualda Traugutta. Ostatni dyktator powstania został patronem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego miasta Brześć i obwodu brzeskiego, jednej z pierwszych polskich organizacji powstałych na tym terenie. Także w Lidzie, na formalnie zlikwidowanym cmentarzu katolickim i strasznie zdewastowanym, ale istniejącym, pierwszy grób, który uporządkowano, to mogiła weteranki Powstania Styczniowego.

Od połowy lat osiemdziesiątych również władze polskie podjęły starania o polskie za-
bytki na Wschodzie. W 1985 r. staraniem konsulatu polskiego w Kijowie odrestaurowano pomnik i żelazne krzyże na grobach weteranów Powstania Cmentarza Łyczakowskiego. W 1989 r. powołany przy Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa referat wschodni rozpoczął opierając się na badaniach własnych, a także listach i relacjach, ewidencjonowanie polskich miejsc pamięci narodowej na terenie ZSRR, a następnie republik: Litwy, Białorusi i Ukrainy. Ewidencjonowano również powstałe w okresie międzywojennym polskie pamiątki roku 1863, powstańcze pomniki, mogiły i tablice memoratywne⁵. W przekazanym przez ROPWiM władzom Republiki Białoruś wykazie miejsc, które strona polska zamierza upamiętnić w pierwszej kolejności znajdowało się kilkanaście mogił powstańców 1863 r. m.in. grób Ludwika Narbutta w Dubiczach, mogiły w Kołodnie, Minkowiczach, Nowej Rudzie, Wielkim Lesie oraz dworek Romualda Traugutta w Kobryniu i dwór w Szestakowie w pow. brzeskim, miejscu urodzenia przywódcy powstania.

W prowadzonej równocześnie w latach 1990-1993 akcji upamiętnień na dawnych Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Rada zajęła się jednak głównie miejscami pamięci narodowej z okresu II wojny światowej - zapomnianymi mogiłami żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach z Armią Czerwoną po 17 września 1939 r., grobami żołnierzy Armii Krajowej, a wreszcie zamordowanymi w łagrach i obozach NKWD. Temat ten dominuje wyraźnie w obecnych poczynaniach ROPWiM⁶. Jednocześnie Prezydium Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa "pragnąc uratować jak najwięcej polskich mogił na Wschodzie" uruchomiło specjalny Fundusz Odbudowy Polskich Grobów i Cmentarzy na Wschodzie, który pieczęią swą objąć powinien również mogiły Powstania Styczniowego.

W tym miejscu wspomnieć też trzeba o pośrednio dotyczącej naszego tematu inicjatywie wydawnictwa Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich publikacji nowego cyklu wydawniczego poświęconego nekropoliom polskim w kraju i na obczyźnie. Nowy cykl ossoliński, bogato ilustrowany zainaugurowała obszerna monografia Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie pióra Stanisława S. Niciei, znakomicie zresztą przyjęta przez krytyków i czytającą publiczność, mimo stosunkowo wysokiego nakładu (30 tys. egz.) natychmiast rozsprzedana i wznowiona w roku następnym już w nakładzie 70 tys. egz.⁷ Kolejnym tomem cyklu był tegoż autora *Cmentarz Obrońców Lwowa* wydany w 1990 r., a trzecim z kolei wileńska Rossa⁸. W 1990 r. w Poznaniu ukazał się zbiór szkiców poświęconych wybitnym osobom pochowanym na Rossie, a w 1993 r. nakładem Książnicy Polskiej przewodnik po tym cmentarzu⁹. Wszystkie te publikacje szczegółowo omawiają powstańcze groby 1863 r.

Wspomniane inicjatywy wydawnicze świadczące o żywym zainteresowaniu losem polskich nekropolii na Wschodzie wspomogą również Polaków tam mieszkających, pomogą im w kultywowaniu polskiego dziedzictwa i wierności tradycji.

Od końca lat osiemdziesiątych, w zmieniającej się sytuacji politycznej, przy otwarciu kontaktów na Wschód, po lata obecne, w ratowaniu zabytków polskiej kultury i historii na Litwie, Białorusi i Ukrainie aktywnie uczestniczą polskie przedsiębiorstwa (PKZ, "Energo-pol"), fundacje, związki kombatanckie (głównie Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej i jego oddziały), powołane w kraju towarzystwa. Z ich inicjatywy, ich finansowym i rzeczowym staraniem odbudowano już wiele świątyń, kaplic, pomników, a także cmentarzy i mogił żołnierskich. Działania te, jak dotąd, nie objęły mogił i pamiątek Powstania Styczniowego. Przykład Surkont i Mikuliszek¹⁰, gdzie budując cmentarze żołnierzy AK zapominano, że powstały one na dawnych kwaterach powstańczych 1863 r., i że szlaki walki o wolność w 1863 i 1943 r. biegnęły tymi samymi duktami zbawczej Puszczy, świadczy - w najlepszym przypadku - o braku koordynacji tych spontanicznych i ofiarnych działań.

Brak koordynatora sprawia, że nadal nie jest w pełni znany rozmiar zniszczeń powstańczych grobów i pomników w minionych pięćdziesięciu latach, dokonany naturalnym biegiem czasu i programem unicestwienia. Zniszczenia musiały być potężne. Nie zostały się powstańcze mogiły w lasach i na rozlewiskach Polesia, runąć musiały krzyże, a po pół wieku, zapadły się mogiły. Przynajmniej kilka z nich odbudowano z inicjatywy mieszkających tam Polaków i te przykłady podajemy dalej. O losie innych - dziś jeszcze niewiele wiemy.

Niewątpliwie najdotkliwszym ciosem była dokonana, w barbarzyński zresztą sposób, likwidacja historycznego cmentarza miejskiego Stanisławowa, gdzie leżeli również powstańcy 1830 i 1863 r. Unicestwienia dokonano w 1980 r., i choć zamiar likwidacji tej nekropolii znany był władzom polskim, nie podjęto w tej bolesnej sprawie żadnej interwencji. Tylko dzięki społecznej aktywności zdołano ekshumować ze Stanisławowa na warszawskie Powązki prochy członka Rządu Narodowego z 1863 r. i pierwszego dziejopisa Powstania Styczniowego - Agatona Gillera.

Zjawiskiem szczególnie niepokojącym, w równej mierze na Litwie, Białorusi i Ukrainie jest swoiste anektowanie polskich bohaterów narodowych, nasilające się zwłaszcza w ostatnich latach, choć zapoczątkowane jeszcze w okresie istnienia imperium sowieckiego. Sprawa dotyczy także powstańców styczniowych. I tak np. w 1957 r. na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie część pomników nagrobnych i tablic w języku polskim zastąpiono tablicami w języku rosyjskim (m.in. na grobie Benedykta Dybowskiego). W 1970 r. na murze fortecznym dawniej carskiej twierdzy w Kijowie, przez kazamaty której w okresie powstaniowym przeszło ponad tysiąc polskich patriotów, odsłonięto tablicę, ale tylko w języku ukraińskim, z nazwiskami pięciu oficerów, dowódców oddziałów powstańczych, straconych tu w 1863 r. W Wilnie, na miejscu kaźni powstańców ustawiono tablice pamięci Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego w języku litewskim i rosyjskim oraz z litewskimi i rosyjskimi końcówkami nazwisk obydwu polskich patriotów. Tekst litewski nie oddaje sensu ich walki i męczeństwa. Także w Wilnie, na Górze Zamkowej zaanektowano mogiłę powstańczą ustawiając w jej miejscu "kamień grunwaldzki" sławiący zwycięstwo wojsk litewskich w 1410 r. Na budynku szkoły w Dubrowie (obw. miński, Białoruś) władze

radzieckie wbudowały tablicę informującą w języku rosyjskim, że wielki badacz Syberii (ale także powstaniec i zesłaniec, właśnie na Syberię) urodził się w pobliskiej Adamarinie. O ile wiemy, ani w okresie minionym, ani obecnie władze polskie nie interweniowały w żadnej z tych spraw.

W dalszej części tej pracy przedstawiamy bardziej szczegółowo niektóre z powstańczych cmentarzy i mogił na dawnych Kresach Wschodnich, z uwzględnieniem aktualnych informacji o stanie ich zachowania, odbudowie, zmianach itp. Ponieważ opracowanie to, jak już wspomniano jest jedynie próbą zarysowania tematu, Autor wdzięczny będzie Czytelnikom za uwagi, zwłaszcza zaś uzupełnienia rozszerzające zakres wiedzy o losie powstańczych mogił 1863 r. na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Listy prosimy kierować pod adresem Wydawnictwa.

Republika Litwa

WILNO

Lit.: Vilnius, stolica Republiki Litwy. Miasto w znaczącej części zamieszkałe przez Polaków zrzeszonych w licznych tu polskich organizacjach.

Atmosfera przedpowstaniowych manifestacji patriotycznych lat 1861-1863 ogarnęła Wilno na równi z Warszawą. I tu odprawiano nabożeństwa za Ojczyznę, śpiewano narodowe pieśni, zbierano składki na cele narodowe, noszono powszechnie polskie stroje i "czarną biżuterię". Na wieść o wybuchu powstania w Królestwie powstał Komitet Obywatelski działający jako wydział Rządu Narodowego na Litwie. Walki rozpoczęły oddziały powstańcze dowodzone przez Ludwika Narbutta i Zygmunta Sierakowskiego. Carski rząd powstanie wykorzystał jako okazję do tępienia polskości na Wileńszczyźnie, i to tępienia z całą bezwzględnością i okrucieństwem. Nasilenie terroru i represji nastąpiło z chwilą przystąpienia do Wilna (14 maja 1863 r.) generał-gubernatora Michała Murawiewa, który otrzymał władzę dyktatorską. Sterroryzował on Litwę moralnie i fizycznie, i już wkrótce zasłużył na przydomek "Wieszateli". Na ludność spadły aresztowania, więźniów torturowano, a powstańczych przywódców tracono publicznie na placu Łukiskim.

W 1863 r. miejsce kaźni wybrano na pustkowiu, poza zabudową miejską, egzekucje odbywano na stoku wzgórze. Pierwszą ofiarą był ks. Stanisław Iszora (22 maja 1863 r.) rozstrzelany za odczytanie z ambony manifestu Rządu Narodowego, następną - Albert Laskowicz (24 maja), wódz Żmudzi Bolesław Kotyszko (28 maja) i ks. Rajmund Ziemacki (5 czerwca). Na placu Łukiskim straceni zostali następnie: Julian Leśniewski (10 czerwca), Zygmunt Dołęga-Sierakowski (15 czerwca), naczelny wódz powstania na Litwie, wzięty jako ranny do niewoli oraz kolejno - Aleksander i Józef Rewkowscy (5 sierpnia), Witold Jabłoński, Karol Sipowicz (7 sierpnia), Henryk Rakowiecki (17 sierpnia), Jan Bieńkowski, Edward Czapliński, Jan Karczewski (28 sierpnia), Władysław Nicolai (13 września), Kazimierz Syczuk (Saccwicz) 10 grudnia, Ignacy Zdanowicz, Mieczysław Dormanowski (24 grudnia), Tytus Dalewski (30 grudnia), Jakub Czechan (Ciechcinowicz) 13 stycznia 1864 r., a wreszcie Wincenty Konstanty Kalinowski (10 marca) i inni, łącznie 37 patriotów. W czasie rządów Murawiewa w wileńskim okręgu wojskowym stracono łącznie 180 osób.

Ciała straconych posypywano wapnem i zakopywano na miejscu kaźni. Po jakimś czasie grzebano je potajemnie na Górze Zamkowej, gdzie mieszkańcy Wilna nie mieli prawa wstępu.

W latach dwudziestych na miejscu kaźni powstańców styczniowych planowano wzniesienie pomnika Wyzwolenia, czego zaczątkiem był położony w 1922 r. skromny piaskowiec z datą "1863". Pomnik ostatecznie nie doczekał się realizacji, natomiast kamień z wyrytą datą powstania przetrwał do czasów współczesnych. W latach sześćdziesiątych na placu Łukiskim, noszącym wówczas nazwę placu Lenina, obok kamienia ustawiono płytę z napisem w języku litewskim i rosyjskim: "Čia buvo muždyti 1863 M sukilimo vadovai revoliuciniai demokratai Z. Sierakauskas 1827-1863.VI.15, K.Kalinauskas 1836-1864.III.10. Zdjes byli kaznieny rukovoditeli wostanija 1863 g. Z. Sierakowskij 1827-15.VI.1863, K. Kalinowskij 1836-10.III.1864." W tym też czasie jednej z ulic Wilna nadano imię Zygmunta Sierakowskiego, w cytowanym wyżej brzmieniu litewskim.

Miejsce tajemnego pochówku straconych na Górze Zamkowej ma też swoją historię. Znajdowało się ono na wierzchołku wzniesienia, między dwiema topolami, na poziomie dawnego dziedzińca zamkowego. W latach 1863-1864 otoczone murami wzgórze stanowiło jakby cytadelę panującą nad miastem. W końcu XIX w., by zatrzeć ślady i zbeczczyć miejsce, Rosjanie urządzili tu plac kroketowy. Gdy zelżał terror i Góra Zamkowa stała się dostępna, ludność zaczęła tłumnie odwiedzać to miejsce. W 1915 r., po wejściu wojsk niemieckich, na miejscu powstańczej mogiły ułożono krzyż z cegieł, składano tu kwiaty, a zimą wieńce z jedliny. "Było przytem takie mnóstwo wieńców, iż z nich układano olbrzymi krzyż, który świeżą zielenią ładnie się odbijał od bieli śnieżnej pokrywającej całą powierzchnię góry" - piszą współcześni¹¹. Na mogile ustawiono także projektowany przez wileńskiego architekta i rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego wysoki drewniany krzyż z wyrytymi nazwiskami 21 straconych i datami ich śmierci, zwalony wkrótce przez Niemców i ustawiony ponownie 23 stycznia 1921 r.

Po 1945 r. krzyż na Górze Zamkowej spalono, ale pamięć o mogile powstańczej była ciągle żywa. Historyczne to miejsce zostało zaanektowane przez Litwinów, którzy ustawili tu tzw. "kamień grunwaldzki". Starania Związku Polaków na Litwie i Fundacji Kultury Polskiej w Wilnie o odzyskanie powstańczej mogiły nie odniosły dotąd skutku.

Zachowały się natomiast trzy groby powstańców u stóp Góry Trzykrzyskiej. Staraniem wileńskiej Polonii uporządkowano je.

Przetrwała także, w zupełnie dobrym stanie tablica pamięci jednego ze straconych na placu Łukiskim - ks. Rajmunda Ziemackiego. Odnaleźć ją można na murze zewnętrznym kościoła pw.św. Rafała przy obecnej ul. Upies (dawniej ul. Wiłkomirska), w pobliżu "Zielonego" mostu przez Wilję. Tekst głosi: "Ś.P. ks Rajmund Ziemacki ur. w Łosku 19 września 1810 r., wikariusz św. Rafała w Wilnie, następnie proboszcz w Wawiórcie pow. lidzkiego, kapłan bohater zginął śmiercią męczeńską rozstrzelany na placu Łukiskim w Wilnie 5 czerwca 1863 r."

Powstańcze groby zachowały się także na słynnym wileńskim cmentarzu Rossa.

Cmentarz Rossa przy dawnej ul. Rossa (lit.: Rasu), założony w 1801 r. zamknięty w 1965 r., w 1969 r. wpisany do rejestru zabytków narodowych Republiki Litewskiej. Jeden z

najstarszych i najpiękniejszych cmentarzy w II Rzeczypospolitej i na Litwie, z racji położenia na wzgórzach - jedna z najpiękniejszych nekropolii w Europie. Spoczywa tu wiele osób zasłużonych dla nauki i kultury Polski, ale także Litwy i Białorusi. Część pomników nagrobnych uległa zniszczeniu zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, niszczył je czas, ale także zbrodnicza ręka. W połowie lat osiemdziesiątych przy litewskim Funduszu Kultury powstał Społeczny Komitet Ratowania Rossy. Zabytki cmentarza odbudowuje także wiele przedsiębiorstw i organizacji z kraju, od 1990 r. 1 listopada na cmentarzach Warszawy przeprowadza się kwestę na ratowanie pomników Rossy.

Wśród ocalałych nagrobków Rossy w niezłym na ogół stanie zachowało się kilkanaście pomników na grobach weteranów powstania 1863 r. i zesłańców: ks. Waleriana Różyckiego (alejka A, sektor III), Grasilidy i Włodzimierza Malinowskich (C,IV), Julii Jaguczańskiej (D,III), Franciszki i Maurycego Kleczkowskich (D,IV), Józefa Giedrojcia (H,VI), Karola Geritza (H,VII), Antoniego Kruszewskiego (K, XII), Macieja, Scholastyki i Ludwika Jamonttów (K,XVI), Michała Innocentego Burhardta (L,XI) z grobowcem w złym stanie, Aleksandra Oskierko (1830-1911), w okresie powstania naczelnika miasta Wilna, polityka, dziennikarza i bankowca, nagrobek (alejka M) zachował się w dość dobrym stanie, Józefa Tomkiewicza (N,XI), Karola Chełmińskiego (N,XII). W alejce P przetrwały groby: Wacława i Stanisława Bułharowskich (sektor XV), Stanisława Szumskiego (XII), Lucjana Morikoniego (XII), Karola Bolcewicza, ze zniszczonym krzyżem oraz Gaspera Maleckiego. Ten ostatni nagrobek znacznie zniszczony, krzyż zerwany. Ponadto w alejce S zachowały się pomniki na nagrobkach: Franciszka Nowickiego, Kazimierza Cytowicza, Jakuba Maniniego, Franciszka Lipienia i działacza niepodległościowego w latach powstania - Eustachego Wróblewskiego.

DUBICZE

Lit.: Dubičiai, wieś kościelna nad rz. Ułą przy granicy z Republiką Białoruś.

Wiosną 1863 r. w pobliskiej Puszczy Rudnickiej i Nackiej operował oddział powstańcy legendarnego płk. Ludwika Ostryk-Narbutta (1832-1863), naczelnika wojskowego pow. lidzkiego. Po zwycięstwie pod Rudnikami rosta legenda powstańczego dowódcy. Jego waleczna kampania nie trwała jednak długo. Ludwik Narbutt wraz z 12 żołnierzami poległ 5 maja 1863 r. w czasie wyprowadzania z okrążenia zdradzonego przez przewodnika oddziału. Zwycięzca Narbutt kpt. Timofiejew prosił ówczesnego generała-gubernatora wileńskiego Nazimowa o zezwolenie na zorganizowanie publicznego pogrzebu jednego z najsympatyczniejszych dowódców powstańczych na Litwie. Poległych pochowano w pobliżu kościoła w Dubiczach. W kilka miesięcy później na osobisty rozkaz nowego generała-gubernatora Wilna Michała Muriawiewa "Wieszatiela", mogiła Narbutta została zrównana z ziemią.

Po odzyskaniu niepodległości, w 1920 r. powstał w Lidzie komitet uczczenia pamięci Narbutta, zamierzając na mogile poległych wystawić pomnik. Protektorat nad inicjatywą przyjął gen. Edward Śmigły-Rydz. Na realizację zamierzenia zabrakło jednak funduszy. Komitet wznowił działalność w początku lat trzydziestych, gdy sprawę uczczenia pamięci Narbutta przejął wicewojewoda wileński Marian Jankowski, wnuk żołnierza z partii legendarnego dowódcy, a poczynania wspomógł 76 grodzieński pułk piechoty i gen. Sławoj-Składkowski, ówczesny wiceminister spraw wojskowych, przekazując brąz ze starych ar-

mat. Obelisk na mogile zaprojektował prof. Ferdynand Ruszczyc, a realizował prof. Bolesław Bałzukiewicz, obydwaj związani z wydziałem sztuk pięknych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Pomnik, którego głównym motywem jest krzyż złączony z cierniową koroną budowali saperzy 76 pp. Na cokół użyto kamienia z grobu "Wieszatiela" w Wilnie. Obelisk odsłonięto 6 sierpnia 1933 r., jego poświęcenia dokonał arcbp wileński Romuald Jałbrzykowski, na miejscach bojów partii Narbutta leśnicy zapalili stopy, a w lesie pod Dubiczami nad rzeką Kotrą, gdzie zginął Narbutt wystawiono wysoki drewniany krzyż. Grodzieński 76 pp otrzymał wówczas imię Ludwika Narbutta. Szkatułkę z ziemią pobraną z mogiły wraz z okolicznościową depeszą złożono w hołdzie marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Legendę Ludwika Narbutta utrwalali współcześni mu poeci (Teofil Lenartowicz i Daniel Kamiński) oraz malarze (Michał Andriolli, nb. współtowarzysz walki i Jan Berkman).

Pomnik na grobie poległych pod Dubiczami przetrwał do naszych czasów w zupełnie dobrym stanie, a troszczy się o niego miejscowa ludność. Pamięć legendarnego dowódcy z 1863 r. jest tu ciągle żywa. Pamiętają o nim także żołnierze Armii Krajowej, którzy jesienią 1943 r. walczyli również w okolicach Dubicz. Biuletyn Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Nowogródzkiego nosi tytuł "Szlakiem Narbutta"¹².

Republika Białoruś

BRZEŚĆ nad Bugiem

Miasto ok. 130 tys. mieszkańców, stolica obwodu, ważny węzeł komunikacyjny na granicy z Rzeczpospolitą Polską, przejście graniczne. Kilka tysięcy Polaków, Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romualda Traugutta, oddział Związku Polaków na Białorusi.

Wedle tradycji w jednej z fos brzeskiej twierdzy, w miejscu nie oznaczonym i nigdy nie odnalezionym, pogrzebany został ks. Stanisław Brzóska (1831-1865), ostatni dowódca powstańczy, walczący uparcie do 28 kwietnia 1865 r. Ciało wywieziono po egzekucji, by zapobiec męczeńskiej legendzie.

Po 1945 r. w twierdzy, którą zamieniono na monumentalny pomnik wojny ojczyźnianej, zatarto niemal doszczętnie wszelkie ślady polskości i dowody bytności tu Polaków, łącznie z bohaterską obroną żołnierzy Wojska Polskiego 14-17 września 1939 r. i dawnym cmentarzem garnizonowym. Nikt też nie występował o upamiętnienie w twierdzy pamięci ks. Brzóska.

LIDA

Miasto w woj. grodzieńskim, obecni zamieszkałe w znacznej części przez Polaków. Silny oddział ZPnB, biblioteka polska, szkoły z polskim językiem wykładowym, drużyna harcerska, zespoły artystyczne kultywujące polską kulturę.

W maju 1938 r. w 75 rocznicę śmierci Ludwika Narbutta, dowódcy oddziału powstańczego w dawnym woj. wileńskim, na frontonie kościoła pw. św. Józefa Kalasantego oo. Pijarów odsłonięto tablicę pamiątkową autorstwa Jerzego Kaciszczewskiego, złożoną z płaskorzeźbionego w brązie portretu Narbutta i kamiennej płyty z okolicznościową inskrypcją.

pcją tej treści: "Uczniowi byłej szkoły X.X. pijarów w Lidzie Ludwikowi Narbuttowi wodzowi powstania styczniowego na Litwie w 75-lecie bohaterskiej śmierci 1863-1938 w hołdzie Ziemia Lidzka". Profil głowy otoczony był wieńcem cierniowym, w jego dolnej części zapożyczone z powstańczej odznaki - Orzeł Biały i Pogoń litewska. W latach sześćdziesiątych kościół został zamknięty, w jego wnętrzu urządzono czynne do dziś planetarium, od kilku lat trwają starania o zwrot świątyni parafii katolickiej. Z chwilą zamknięcia kościoła tablica pamięci Narbutta została zatynkowana. W 1990 r. miejscowe władze wyraziły zgodę na jej odstonięcie¹³.

Na cmentarzu parafii katolickiej przy drodze do Nowogródka w okresie międzywojennym pochowano mieszkankę Lidy, Walerię Ciechanowiczową, weterankę Powstania Styczniowego. Po 1945 r. opuszczony ten cmentarz był systematycznie dewastowany, w 1962 r. został oficjalnie przez władze miejskie zamknięty, a w 1981 r. zlikwidowany, choć faktycznie istnieje nadal w stanie straszliwej i postępującej dewastacji. W 1988 r. grobem Walerii Ciechanowiczowej zaopiekował się Klub Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie. Uporządkowana mogiła jaskrawo kontrastuje z otoczeniem¹⁴.

Władze miejskie Lidy wyraziły ostatnio (październik 1993 r.) zgodę na remont znajdującej się na tym cmentarzu kwatery lotników i żołnierzy polskich poległych w walkach o Lidę podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

SURKONTY

Rejon Werenowo (białor.: Woronowo), woj. grodzieńskie, 20 km na pn. zach. od Lidy.

W okresie międzywojennym istniał tu niewielki cmentarzyk powstańczy, żołnierzy najpewniej oddziału Ludwika Narbutta, działającego w okolicy wiosną 1863 r. W samych Surkontach, ani w pobliżu nie toczono w tym czasie walk. W 1943 r. cmentarz ten uległ niemal całkowitemu zatarciu, pozostał jednak w pamięci miejscowej ludności. 21 sierpnia tegoż roku na pobliskich polach miała miejsce krwawa bitwa między 76-osobowym oddziałem Armii Krajowej dowodzonym przez ppłk. Macieja Kalenkiewicza "Kotwicza", a ścigającą go ekspedycją NKWD w sile batalionu. W nierównym boju oddział AK został doszczętnie rozbity, poległ dowódca i 35 jego żołnierzy. Następnego dnia po bitwie poległych zamierzano pochować na cmentarzu pobliskiej wsi Pielasa, ale ksiądz Litwin w obawie przed represjami sowiektów - odmówił. W tej sytuacji jeden z mieszkańców Surkont wskazał cmentarzyk powstańczy, jako najbardziej stosowne miejsce pochówku poległych. Ocalały z pogromu i zajmujący się pogrzebem kolegów żołnierz AK Czesław Zgorzelski, tak wspomina te chwile: "Cmentarzyk powstańczy okazał się prawie nierozpoznawalny, nawet wzniesień mogiłnych nie można się było doszukać. Kilka niewielkich odłamków kamieni nagrobnych - oto wszystko, co mogliśmy wówczas na wskazanym terenie odnaleźć. Ale pamięć miejscowa umiała bez wahań i wątpliwości wskazać na niewielki skrawek ugoru na skraju rozrzuconych z rzadka, niewielkich krzewów jałowca o kilkadziesiąt kroków na lewo od polnej drogi z kościoła do zabudowań osiedla. Umiała wskazać to miejsce, nazwać to miejsce, nazwać je cmentarzykiem powstańczym - mimo, że z dawnych jego oznaczeń nic już prawie nie zostało. Naszym chłopcom może i lepiej tu będzie przy tych grobach, razem z tamtymi"¹⁵.

W latach sowieckiej władzy mogiła partyzantów znalazła się pośród pól kołchozu "Prawda" w pobliskich Bałtiszkach, uległa całkowitemu zatarciu. Dopiero w 1980 r. oznaczono

jej miejsce prostym kamieniem, a w rok później Kazimierz Sosnowski, prezes Fundacji Kultury Polskiej w Wilnie na grobie ppłk. M. Kalenkiewicza ustawił krzyż. We wrześniu 1991 r. staraniem Fundacji Ochrony Zabytków z Warszawy i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa cmentarz partyzancki starannie odbudowano wyznaczając pierwotny kształt mogiły, ustawiając krzyże z imiennymi tabliczkami i pomnik pamięci poległych w 1943 r. Nie zasygnalizowano jednak faktu, że mogiła znajduje się na miejscu dawnego cmentarza powstańców 1863 r. W tradycji miejscowej fakt ten nadal jest żywy.

MIKULISZKI

Rejon Oszmiana, woj. grodzieńskie. Wieś na płd. zach. od Wilna, w pobliżu granicy białorusko-litewskiej.

Na południowym skraju wsi, w lesie, na wydmach u skraju rozlewisk rzeki Mereczanki zachował się wiejski cmentarzyk, gdzie wedle tradycji chowano powstańców 1863 r. Zapewne tu właśnie pochowano powstańców z partii Bolesława Narbutta, młodszego brata Ludwika, poległych 21 czerwca 1863 r. w pobliskich Rudnikach. W okresie międzywojennym miejscowa ludność nazywała cmentarz - powstańczym. W 1944 r. w okolicy działały III i VI Brygada Wileńska Armii Krajowej, dowodzone przez por. Gracjana Fróga "Szczerbca" oraz por.c.c. Adama Baryczkę "Tońka" i mjr. Franciszka Koprowskiego "Konara". Od stycznia 1944 r. obydwie brygady poległych swych żołnierzy w ciężkich walkach z Niemcami w Mikuliszkach, Trokach, Czarnym Borze, Murowanej Oszmianie grzebały na powstańczym cmentarzyku mikulińskim. Ogółem pochowano tu 22 żołnierzy III i VI Brygady Wileńskiej AK.

Po 1945 r. wobec rozparcelowania wsi opuszczony cmentarz ulegał naturalnej zaturacji. W 1990 r. w Mikuliszkach mieszkały już tylko 3 rodziny, a po partyzanckich mogiłach nie pozostał najmniejszy nawet ślad.

W 1991 r. staraniem kombatanów Wileńskich Brygad AK i Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej partyzancki cmentarz w Mikuliszkach odbudowano i poświęcono 10 listopada, w przeddzień 73 rocznicy Święta Niepodległości. Inskrypcja pomnika nie wspomina jednak, że jest to równocześnie dawny cmentarz powstańczy 1863 r.¹⁶

KADYSZ

Rejon i obwód Grodno. Wieś, 8 km na pn. od Sopoćkiń.

W maju 1863 r. w tym rejonie operowały powstańcze oddziały kpt. Władysława Branta, Wiktora Hłaski i słynnego już wcześniejszymi zwycięstwami Kazimierza Ramotowskiego "Wawra". 21 maja 1863 r. na oddział "Wawra" ruszyła potężna obława wojsk carskich z Augustowa, Sejna, Suwałk i Białegostoku. Ramotowski obozował wówczas między Lipinami, a Gruszkami na pd. od Kanału Augustowskiego, po pn. stronie Kanału stały oddziały Branta i Hłaski. Te ostatnie na wieść o ruchach wojsk carskich połączyły się i w sile 210 strzelców i 18 jazdy ruszyły na Kadysz, by opanować mosty na Kanale i Czarnej Hańczy. W czasie ataku na wieś Rosjanie odcięli 18 strzelców z determinacją broniących się pod dowództwem Józefa Hłaski. Po godzinnej walce powstańcy ostatecznie przebili się tracąc 7 poległych, wśród których byli: Józef Hłasko, Pionaszkowski, Butkiewicz i Werpachowski oraz 3

nieznanych z nazwiska. Ogółem w czasie boju powstańcy stracili 14 poległych i 2, którzy dostali się do niewoli. Poległych pochowano w zbiorowej mogile na zalesionej Lisiej Górze pod Kadyszem.

W 1928 r. na mogile wystawiono drewniany krzyż z napisem: "Bohaterom cześć - wdzięczny naród". Krzyż ten przetrwał do 1988 r. W tymże roku staraniem ks. Witolda Łozowickiego, proboszcza parafii Teolin i oddziału Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Adama Mickiewicza w Sopoćkiniach mogiła powstańców została odnowiona i wystawiono na niej nowy krzyż. Mogiłą opiekują się uczniowie szkoły w Soniczach¹⁷.

MIŁOWIDY

Białor.: Mołowidy, rej. Baranowicze, woj. brzeskie. Wieś 40 km na pd. od Słonima.

W początkach czerwca 1863 r. w okolicach wsi operowała duża partia powstańcza płk. Lenkiewicza, składająca się z oddziałów: Jundziłła (300 ludzi ze Słonima), Miładowskiego i ks. Łaskiewiczza (126 powstańców z Nowogródka). Na część tej grupy, nocą 3 czerwca 1863 r. uderzyła carska grupa pościgowa płk. Bułharina (3 rotę piechoty, 4 działa). Kosynierzy z ks. Łaskiewiczem i Jelskim trzykrotnie odpierali ataki Rosjan i cofnęli się dopiero po całonocnym boju o 9 wieczorem. Poległo 18 powstańców i 200 (?) żołnierzy carskich, głównie od ognia własnych dział¹⁸.

W Miłowidach zachowała się mogiła 18 powstańców poległych w tej bitwie i kapliczka wystawiona w miejscu boju.

SMORGONIE

Rej. Oszmiana, woj. grodzieńskie.

Przy dawnym targowisku zachował się męczeński grób powstańca Apanowicza, który za udział w powstaniu 1863 r. został w tym miejscu powieszony i pogrzebany. Na cmentarzu parafialnym przetrwał pomnik ku czci poległych obrońców Ojczyzny, wystawiony w okresie międzywojennym¹⁹.

Republika Ukraina

LWÓW

W latach zaborów jeden z najważniejszych dla Polaków ośrodków kulturalnych i politycznych, a następnie - jedna z duchowych stolic Polski.

Cmentarz Łyczakowski - założony w 1786 r., jedna z najstarszych istniejących do dziś nekropolii w Europie. Obecny obszar ok. 40 ha. Znajdują się tu groby wielu wybitnych Polaków. Grzebano tu także Austriaków, Ukraińców, a po 1939 r. Rosjan. Po zakończeniu wojny, cmentarz w części zniszczony, nowe pochówki zeszpeciły historycznie ukształtowany krajobraz. W 1975 r. cmentarz został zamknięty, uznany za obiekt zabytkowy, a obecnie traktowany jest jako panteon ludzi dobrze zasłużonych.

W połowie lat sześćdziesiątych XIX w. na Cmentarzu Łyczakowskim z inicjatywy lwowian wystawiono "Wielki krzyż poległym w 1863/1864 r.", a u schyłku lat dziewięćdziesiątych tego stulecia Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego z roku 1863/1864 spowodowało wydzielenie przez władze miejskie kwatery weteranów po-

wstania, zwanej "górką powstańców 1863/1864 r." lub "cmentarzykiem powstańców styczniowych". Kwaterę otwiera pomnik na grobie Szymona Wizunasa Szydłowskiego dłuta Aleksandra Zagórskiego, odsłonięty w 1909 r. Obok tablice upamiętniające straconych członków Rządu Narodowego, ofiary mordu w Sołowijówce 10 maja 1864 r. oraz poległych i straconych w Powstaniu. W pobliżu grób jednego z najwybitniejszych uczonych polskich, powstańca i Sybiraka Benedykta Dybowskiego (1833-1930), ze zmienionym w 1957 r. nagrobkiem (bez krzyża) i napisem w języku rosyjskim. Na wierzchołku cmentarnego wzgórza 230 żelaznych krzyży na grobach weteranów powstania.

Poza "górką powstańców" weterani z 1863 r. spoczywają w innych kwaterach cmentarza. Było tych grobów ok. 450, a wśród nich m.in. gen. Antoniego Jeziorańskiego (1831-1882), gen. Michała Heydenreicha "Kruka" (1831-1886), gen. Józefa Śmiechowskiego (1798-1875), malarza Ludomira Benedyktowicza (1844-1926), dowódców oddziałów powstańczych: Karola Kality "Rębajły" (1830-1919) i Aleksandra Litticha (1843-1893), a wreszcie Bronisława Szwarcego (1833-1904). Groby te przetrwały, choć część z nich wymaga odnowienia. Pozostałe pomniki na grobach weteranów 1863 r. szczegółowo omawia monografia cmentarza pióra Stanisława S. Niciei²⁰.

W 1984 r. staraniem konsulatu polskiego w Kijowie odrestaurowany został pomnik na grobie Szymona Wizunasa Szydłowskiego, a w rok później odnowiono 230 żelaznych krzyży z owalnymi tabliczkami na grobach weteranów powstania.

STANISŁAWÓW

Miasto na Pokuciu. W okresie władzy sowieckiej przemianowane na Iwano-Frankiwnsk, aktualnie przywrócono dawną nazwę.

Istniał tu stary cmentarz miejski, na którym znajdowały się m.in. groby weteranów powstania listopadowego i styczniowego, a pośród tych ostatnich grób Agatona Gillera (1831-1887), historyka, dziennikarza, działacza narodowego, w 1863 r. członka Komitetu Centralnego i Rządu Narodowego, następnie Sybiraka, współorganizatora Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, inicjatora Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, pierwszego historiografa Powstania Styczniowego. Na grobie Gillera znajdował się wystawiony w 1890 r. ze składek społecznych pomnik projektu arch. Halickiego i dłuta Dykasa przedstawiający postać kobiety symbolizującej Polskę, z Orłem, Pogonią i Michałem Archaniołem. Poniżej wykuto patetyczny wiersz Teofila Lenartowicza poświęcony zmarłemu:

Przechodniu, obyś w Polskę, jak ten zmarły wierzył,
Idź i czyń! Dobry przykład serce twe ośmieli,
Twój brat wygnaniec drogi sybirskie przemierzył,
Prześladowania cierpiał długo w cytadeli.
A przecież dobre serce w wichrach nie wychłódkło,
Ani je południowe żary nie wypiekły.
Podziwiał nieprzebrane, cudowne to źródło,
Z którego myśli wzniosłe i łzy czyste ciekły!
A jeżeli już w Polskę zwątpiłeś do końca,
Odejdź i cieniem swoim nie zasłaniaj słońca.

Grób Agatona Gillera, aż do wybuchu II wojny światowej był tradycyjnym miejscem manifestacji Polaków.

Po 1945 r. cmentarz miejski Stanisławowa ulegał dewastacji, a w 1980 r. decyzją władz miejskich został zamknięty, brutalnie splantowany spychaczami i przeznaczony na park. Ocalało ledwie kilka pomników. Kompetentne urzędy polskie wiedziały o zamiarze likwidacji²¹, nie podjęły jednak oficjalnej interwencji. W 1981 r. staraniem czynników społecznych i Związku Narodowego Polaków w Stanach Zjednoczonych, najliczniejszej i jednej z najstarszych organizacji polonijnych na zachodniej półkuli, prochy Agatona Gillera przeniesiono do Warszawy i powtórnie pochowano na Cmentarzu Powązkowskim²². Nowy grobowiec przypomina swym kształtem pomnik stanisławowski z 1890 r., na szarym, granitowym obelisku zwieńczonym krzyżem umieszczono wykonany w brązie medalion Gillera. Płyta grobowa opatrzona jest plakietą Polish National Alliance ZNP - PNA z Orłem, Pogonią i Michałem Archaniołem, od frontu na płycie wryty, cytowany wyżej wiersz Teofila Lenartowicza.

PRZYPISY

- 1 Liczba bitew podana za: **S. Zieliński**, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil 1913, jest wysoce niepewna.
- 2 **T. Swat**, *Groby Powstania Styczniowego na Mazowszu i Podlasiu*, [w:] *III Zjazd Konserwatorski* - Halin 1983, s. 22.
- 3 Album wydało w 1929 r. Ministerstwo Robót Publicznych.
- 4 "Kurier Warszawski" 1939, nr 183 z 5 lipca.
- 5 Zob. cykl artykułów **Jolanty Adamskiej**: *Polskie pamiętniki na Wschodzie*, "Stolica" r. XLIV, 1989, nr 25-30.
- 6 Zob.: *Nasze obowiązki na Wschodzie. Rozmowa z Jolantą Adamską, głównym specjalistą w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa*, "Słowo - Dziennik Katolicki" 1993, nr 198 z 29 października - 1 listopada. W rozmowie tej temat grobów powstańczych 1863-1864 r. w ogóle nie jest poruszany.
- 7 **S. S. Nicieja**, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław 1988, wyd. II Wrocław 1989.
- 8 **S. S. Nicieja**, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990; **E. Małachowicz**, *Cmentarz na Rossie*, Wrocław 1993.
- 9 **J. Ciechanowicz**, **B. i M. Kosman**, *Na wileńskiej Rossie*, Poznań 1990; **M. Jackiewicz**, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, Olsztyn 1993, zał. - plan nekropolii.
- 10 Zob. Indeks.
- 11 *Wileńskie Źródła Archiwalne. Rok 1863. Wyroki śmierci*, Wilno 1923, s. 11.
- 12 **M. Narbutt**, *Andriolli w 1863 r.*, "Spotkania z Zabytkami" 1991, nr 1; **M. Bobowicz**, **M. Pujdak**, *Rys historyczny II bat. 77 pp AK*, "Szlakiem Narbutta" 1993, nr 7 (lipiec).
- 13 **J. Komorowski**, *Spotkania na Wschodzie. Nad Lidzieją*, "Spotkania z Zabytkami" 1993, nr 3/73.
- 14 Inf. Jana Michałowicza z Lidy, 1992 r.
- 15 **Czesław Zgorzelski**, *Mogiła w Surkontach*, rkps w posiadaniu autora.

- 16 **A. Koreniewskij**, *Tam, gdzie teczet Mereczanka*, "Oszmianskiej Wiestnik" 1991, nr 126/6961/ z 19 listopada.
- 17 **S. Zieliński**, op.cit., s. 258-259; ks. **W. Łozowicki**, *Zarys dziejów parafii Teolin m. Sołpockinie, woj. Grodno*, mnps w posiadaniu autora; **J. Łuczniak**, *Bitwa pod Kadyszem*, "Magazyn Polski" 1993, nr 1/2.
- 18 **S. Zieliński**, op.cit., s.328.
- 19 **A. Wysocki**, *Z historii miast i wiosek. W mieście "akademickim" Smorgoniach*, "Magazyn Polski", r. II 1993, nr 1/2.
- 20 **S. S. Nicieja**, *Cmentarz Łyczakowski ...*
- 21 **J. Adamska**, *Polskie pamiątki na Wschodzie*, "Stolica", r. XLIV, 1989, nr 26/2153/ z 25 czerwca.
- 22 Kwatera 13, rząd VI, grób 2.



Surkonty - cmentarz partyzancki AK. W 1863 r. grzebano tu powstańców styczniowych.
Fot. Ryszard Rzepecki.



Mikuliszki. Zaniebany cmentarz, na którym grzebano także powstańców 1863 r.
Stan z 1990 r. Fot. T. Swat.



Mikuliszki. Jesień 1991 r. - odbudowany cmentarz brygad Wileńskich AK. Fot. T. Swat.